

Anna Maria Kola

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Teoria i praktyka poradnictwa w kształceniu pracowników socjalnych w Polsce¹

Cóż ci mogę radzić...

Tekst dotyczy historycznych i współczesnych sposobów i form kształcenia w zakresie poradnictwa (rodzinnego, zawodowego, socjalnego itp.) na kierunku „praca socjalna” w Polsce, analizowanych z punktu widzenia standardów jakości kształcenia akademickiego, w tym również wyznaczanych przez Polską Komisję Akredytacyjną, a także reform systemu pomocy społecznej. Zmiany systemu pomocy powodują, że działania pomocowe wychodzą obecnie poza czynności administracyjne, a kładą większy nacisk na bezpośrednie, specjalistyczne wsparcie rodziny w różnych zakresach jej funkcjonowania: wychowania dzieci, budowania zdrowych relacji małżeńskich, edukacji dzieci, w tym dzieci ze szczególnymi potrzebami, wsparcia osób zależnych i współzależnych, z niepełnosprawnościami i będących w kryzysach. Wsparcie to realizowane jest w szczególności poprzez poradnictwo specjalistyczne, będące drobnym elementem kształcenia przyszłych pracowników socjalnych na polskich uczelniach.

Słowa kluczowe: praca socjalna, jakość kształcenia, poradnictwo, poradotwawstwo, wsparcie rodziny, kształcenie pracowników socjalnych

Celem niniejszego tekstu jest wskazanie obszarów i pól kształcenia w zakresie poradnictwa/poradotwawstwa na kierunku studiów „praca socjalna” oraz pokazanie, jak ważne są to zadania w polskim systemie akademickiego kształcenia i praktycznego świadczenia pomocy. Rozważania zawarte w artykule bazują na wielu moich

¹ Tekst bazuje na wystąpieniu przygotowanym na X Ogólnopolski Zjazd Pedagogiczny, który odbył się w Warszawie w dniach 18–20 września 2019 roku i był organizowany przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej i Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego. Referat został przedstawiony na obradach w ramach sympozjum specjalnego pt. *Wiedza na temat poradnictwa na studiach pedagogicznych. W poszukiwaniu remedium na problemy współczesnego świata*, którego ośrodkami inicjującymi były Uniwersytet Wrocławski, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Uniwersytet Zielonogórski oraz Naukowe Towarzystwo Poradotwawcze. Tekst jest zmienioną, poszerzoną wersją wystąpienia, włączone zostały także sugestie, uwagi i pytania, sformułowane przez słuchaczy po wygłoszeniu tekstu, za które jeszcze raz dziękuję.

doświadczeniach zawodowych, dotyczących zarówno prowadzenia zajęć dydaktycznych, badań naukowych, jak i pracy eksperckiej w obszarze pracy socjalnej². Tekst zawiera odniesienia do każdej z pełnionych w tych obszarach ról, choć dopiero ta trzecia – ekspercka – rola pozwoliła mi uzyskać pewien dystans i swoją metawiedzę o badanym przedmiocie³, którym są sposoby i formy kształcenia w zakresie poradnictwa (a czasem i poradownictwa) na kierunku „praca socjalna” w Polsce. Nie chodzi więc o opis o charakterze jedynie diachronicznym, uwzględniającym historyczne, społeczne, polityczne przemiany kształcenia przyszłych pracowników socjalnych (jak robią to doskonale: Leś, 2001; Leś, Rosner, 1991; Kozak, 2012; Oleszczyńska, 1978; Wyrobkova-Pawłowska, 1986; Zasada-Chorab, 2004), ale o synchroniczną, a z racji ograniczeń tekstu, syntetyczną analizę sposobów kształcenia, które są oferowane na uczelniach wyższych w kraju⁴.

Ujęcia historyczne wskazują jednoznacznie, że

„Za początek profesjonalnego kształcenia uważa się rok 1925, w którym rozpoczęło działalność Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Była to pierwsza placówka kształcąca pracowników społecznych na poziomie wyższym. Inicjatorką, organizatorką i jej wieloletnim kierownikiem była prof. Helena Radlińska” (Kozak, 2012, s. 338).

Było to na wskroś nowoczesne przedsięwzięcie edukacyjne, będące odpowiedzią na palące problemy społeczne, dostosowane do możliwości systemu kształcenia w budzącej się dopiero polskiej państwowości, wymagającej kadr administracyjnych w każdym obszarze życia społecznego.

Jak pisze Marta Kozak,

² Odwołuję się do trzech głównych zadań zawodowych, które są podstawą rozważań i wniosków, ale też pytań badawczych, zadanych w prezentowanym artykule. Zadania te dotyczą przede wszystkim pracy nauczyciela akademickiego, prowadzącego zajęcia na kierunku „praca socjalna” w różnych typach szkół (Kolegium Pracowników Służb Społecznych, uczelnia prywatna, uczelnia państwowa, uniwersytet badawczy), badacza obszaru pracy socjalnej oraz eksperta do spraw jakości kształcenia PKA, jak również eksperta w zakresie pracy socjalnej podejmującego się zadań dla różnego typu instytucji pomocowych.

³ Praca eksperta PKA polega na zarówno na wizytacji kierunków, często w uczelniach, których pracownicy są bardzo dyskretnie obecni w dyskursie naukowym. Drugie zadanie eksperta PKA stanowi ocenę wniosków w sprawie prowadzenia studiów na kierunku przez uczelnie, które nie posiadają uprawnień do nadawania stopni i tytułów naukowych. One zwykle – z racji charakteru uczelni, w jakiej są prowadzone, tj. zawodowej i/lub prywatnej – nie wymagają czy też nie umożliwiają pracownikom prowadzenia badań naukowych. To zaś wpływać może na poziom kształcenia.

⁴ W praktyce tylko na uczelniach wyższych możliwe jest kształcenie pracowników socjalnych, które prowadzą kształcenie w tym obszarze jako osobny kierunek studiów. Obecnie w Polsce funkcjonuje jedynie kilka kolegiów pracowników służb społecznych, które stanowią hybrydalną formę kształcenia. Są to kolegia np. w Lublinie, Czeladzi, Biłgoraju. Organem prowadzącym jest w przypadku kolegium sejmik województwa/marszałek województwa, nadzór merytoryczny sprawuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, natomiast nadzór naukowy – uczelnia wyższa prowadząca kształcenie na kierunku „praca socjalna”.

„Studium wypracowało odrębny profil programowy, odmienny niż w szkołach zagranicznych, dostosowany do aktualnych potrzeb w kraju. W Studium kształcono w czterech specjalnościach: nauczyciel dorosłych, organizator życia kulturalnego młodzieży i dorosłych, bibliotekarz, pracownik opieki nad matką i dzieckiem oraz młodzieżą. Program Studium był mocno zindywidualizowany (zależny od uprzednio ukończonych studiów przez słuchacza, niejednokrotnie bardzo odmiennych, np. lekarskich, historycznych, ekonomicznych, technicznych, polonistycznych)” (Kozak, 2012, s. 338–339).

Tak pomyślane kształcenie dawać miało różnorodne i solidne podstawy (z)rozumienia świata społecznego, bowiem na studiach słuchacze poznawali teorie i koncepcje dyscyplin z obszaru nauk społecznych i humanistyki, tj. pedagogiki, socjologii, psychologii, filozofii, polityki społecznej. Zarazem model zakładał znaczącą „praktyczność”, aplikacyjność wiedzy teoretycznej, m.in. przez

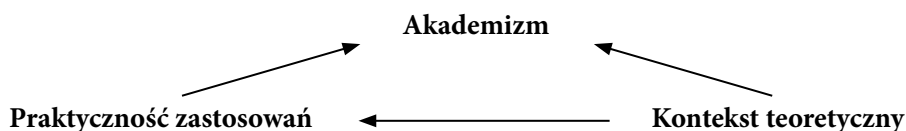
„poznawanie warunków życia i potrzeb różnych środowisk, zwiedzanie wspólnie z wykładowcami instytucji i placówek, organizowanie wyjazdów krajowych i zagranicznych, np. do Czechosłowacji, Danii, Francji i innych państw. Słuchacze Studium brali ponadto udział w sondażach społecznych” (Kozak, 2012, s. 339).

Tak skonstruowany model teoretyczno-praktyczny, zapoczątkowany przez Radlińską, realizowany był przez wszystkie jednostki kształcące w zakresie pracy socjalnej – zarówno w szkołach policealnych (także w tzw. „medykach”⁵, potem zaś w szkołach policealnych pracowników służb społecznych), jak i kolegiach pracowników służb społecznych, a następnie – na uczelniach wyższych.

Obecnie włączenie pracy socjalnej do grupy kierunków uczelnianych, często uniwersyteckich o profilu ogólnoakademickim, sprawiło, że kształcenie na kierunku zostało uwikłane w swoisty **akademizm**. Wprowadziło to do kształcenia zarówno konieczność prowadzenia badań naukowych, jak i parametryzowania dorobku naukowego badaczy, a także dostosowania się do wymagań przepisów prawa odnośnie do organizacji procesu kształcenia (a zatem i akredytacji). Wiążące się z tym zobowiązania zmieniają perspektywę nauczania na szerszą, skupioną na realizacji zewnętrznych standardów – kształcenia czy prowadzenia badań naukowych, nie zaś wyłącznie na zapewnieniu studentom, a w dalszej kolejności kadrom instytucji pomocy społecznej, kompetencji adekwatnych do prowadzonej działalności pomocowej, poprzez poszerzenie perspektyw poznawczych bazujących na rzetelnej wiedzy naukowej. Z jednej strony akademickie uwikłanie skutkować jednak może takimi działaniami i decyzjami, które mogą obniżać poziom aplikacyjności wykładanej wiedzy, jak również – w skrajnych przypadkach – odcinać studentów i absolwentów

⁵ „Medyki” w tym kontekście to inaczej policealne szkoły medyczne. Do 1990 roku, w którym weszła w życie ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 1990 nr 87 poz. 506), zadania z zakresu pomocy socjalnej i wsparcia społecznego były w gestii Ministerstwa Zdrowia.

od środowisk wychowawczych jako odbiorców ich wiedzy i umiejętności. Z drugiej zaś akademizm pracy socjalnej, dzięki prowadzeniu zajęć o charakterze teoretycznym, powinien wpływać na proces kształcenia jednoznacznie pozytywnie, podnosząc poziom aktualnej i stale aktualizowanej wiedzy z zakresu pomocy społecznej, wsparcia, profilaktyki i resocjalizacji, włączanej do praktyki pomocy. Ten dualizm powiązań kształcenia akademickiego z praktyką stara się ująć poniższy rysunek.



Rys. 1. Model kształcenia na kierunku „praca socjalna” w Polsce (opracowanie własne)

Zgodnie z polskim prawem pracownik socjalny musi posiadać dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie pracy socjalnej lub być absolwentem któregoś z następujących kierunków studiów: praca socjalna, resocjalizacja, polityka społeczna, pedagogika, socjologia, psychologia. Absolwenci innych kierunków studiów mogą zatrudnić się w charakterze pracownika socjalnego, jednak dopiero po ukończeniu dodatkowego kursu w zakresie pracy socjalnej lub organizacji pomocy społecznej. Najpowszechniejszym obecnie modelem kształcenia są jednak studia na odrębnym kierunku „praca socjalna”, najczęściej na studiach I stopnia, a bywa także na studiach II stopnia⁶.

W Polsce aktualnie ponad pięćdziesiąt różnego typu uczelni kształci studentów na kierunku „praca socjalna” (są to uniwersytety, uczelnie prywatne, państwowe wyższe szkoły zawodowe, funkcjonujące pod opieką merytoryczną uczelni wyższych, kolegia pracowników służb społecznych). Usankcjonowane to zostało rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz. U. 2006 nr 121 poz. 838), wprowadzającym samodzielny kierunek o nazwie „praca socjalna”. Wcześniej praca socjalna była jedynie specjalnością powoływaną na kierunkach pedagogicznych lub socjologicznych.

Przepisy regulujące kształcenie na nowym kierunku nie są restrykcyjne, szczególnie, nie ma tzw. standardów kształcenia w zawodzie pracownika socjalnego, jak ma to miejsce na przykład w zawodzie nauczyciela, choć wciąż w mocy prawa jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie specjalności przygotowującej do tego zawodu realizowanej w szkołach wyższych (Dz. U. z 2008 roku nr 27 poz. 158). Pomimo obowiązującego swobodnego minimum programowego, które powinny realizować wszystkie uczelnie

⁶ Nie prowadzi się studiów III stopnia w dyscyplinie „praca socjalna”, ponieważ nie jest ona samodzielną dyscypliną naukową.

publiczne i niepubliczne kształcące na kierunku „praca socjalna”, programy nauczania są w praktyce zróżnicowane, a przypisane do nich efekty uczenia się odnoszą się do wiedzy i umiejętności nabytych w trakcie studiowania różnych dyscyplin naukowych.

Ponadto na treści, cele i metody kształcenia na tym kierunku mocno oddziałuje kontekst społeczny oraz ustawodawstwo. Działamy dydaktycznie i naukowo w zmiennym otoczeniu prawnym i społecznym, a także politycznym i kulturowym. Efektem tego jest to, że edukacja w zakresie pracy socjalnej z wielu przyczyn boryka się z problemami, które spróbuję sformułować, odnosząc się do przygotowania w procesie studiów do jednego z zadań pracy socjalnej, jakim jest uprawianie poradnictwa (specjalistycznego)⁷. Krytyczny opis problemów związanych z kształceniem w tym zakresie nie jest pełną syntezą uczelnianej oferty ani też oceną jakości kształcenia w ogóle, jest to bowiem zbyt złożona kwestia, by wysnuwać jednoznaczne wnioski, zwłaszcza że kryteria oceny jakości kształcenia też podlegają ciągłym zmianom. Pozwolę sobie jednak na kilka uwag odnośnie do kształcenia przyszłych pracowników socjalnych w zakresie jednego przedmiotu – poradnictwo. Pojawia się tu niejako naturalnie sześć kategorii, będących zarazem kryteriami analizy i pytaniami dotyczącymi kształcenia w tym szczególnym obszarze działalności pomocowej: **(1) kogo uczymy?; (2) w jakim momencie trwania studiów uczymy?; (3) z jaką intencją uczymy?; (4) jak uczymy?; (5) czego uczymy? i (6) kto uczy?**

Odnosząc się do wyżej postawionych pytań, trzeba zacząć od usytuowania poradnictwa w szerokim spektrum działań pomocowych podejmowanych w pracy socjalnej, rozumianej przede wszystkim jako działalność praktyczna, by wskazać, jak ważna jest aktywność pracownika socjalnego, szczególnie wykonującego pracę „w terenie”, tj. odwiedzającego domy swoich klientów i wchodzącego z nimi w bezpośrednie międzypersonalne relacje.

Poradnictwo jako przedmiot kształcenia i obszar działania pracy socjalnej

Sens i znaczenie poradnictwa to kwestia bardzo złożona, wieloaspektowa, wymagająca badań multidyscyplinarnych, dlatego też niewątpliwie trudna. W definicji pracy socjalnej, będącej praktyką pomagania, rozumiane jest ono jako działanie, którego celem jest tworzenie warunków do podjęcia przez klienta samodzielnej próby rozwiązywania swojego problemu, z wykorzystaniem własnych zasobów i korzystaniem z rodzinnego („naturalnego”) systemu wsparcia, przy pomocy doradcy, którego działania nie powinny być odczuwane jako opresyjne. To sprawia, że zarówno

⁷ Warto dodać, że problem standardów kształcenia na kierunku „praca socjalna”, tj. problem swego rodzaju kanonu wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych koniecznych do osiągnięcia na studiach, podjęto na Zjeździe Socjologicznym we wrześniu 2019 roku, na spotkaniu Sekcji Pracy Socjalnej PTS.

w pracy socjalnej, jak i poradnictwie za dominujący i pożądany uznaje się paradygmat otwartej, dialogicznej postawy i partnerskiej relacji nawiązanej między klientem i pomagającym, której celem powinno być wspomaganie samodzielności i zaradności życiowej klienta.

Podobnie zadania poradnictwa realizowanego w ramach pracy socjalnej postrzegają Brenda DuBois i Karla Krogsrud-Miley, które, w swym klasycznym podręczniku, określają pracę socjalną jako „działania profesjonalne, mające na celu poprawę warunków życia jednostek i społeczeństwa oraz złagodzenie ludzkiego cierpienia i rozwiązywanie problemów społecznych” (DuBois, Krogsrud-Miley, 1996, s. 25). Wykonujący te działania, czyli pracownicy socjalni, zwani tu „zawodowymi opiekunami”, podejmują aktywność pomocową skierowaną ku wspomaganym, by „rozwinąć ich zdolności i zwiększyć ich możliwości działania, udostępnić społeczną pomoc i środki, zorganizować humanitarne i wrażliwe służby socjalne oraz by rozwinąć struktury społeczne, które tworzą możliwości tego działania” (DuBois, Krogsrud Miley, 1996, s. 25).

Jest to określenie zbieżne także z definicjami z ustaw i rozporządzeń regulujących pracę systemu pomocy, które wprowadzają do praktyki zasadę *empowermentu*, tj. wzmacniania jednostki w jej środowisku (najczęściej w rodzinie). Wspominana już ustawa z roku 1990 definiuje pracę socjalną jako „działalność zawodową, skierowaną na pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz na tworzenie warunków sprzyjających temu celowi” (Ustawa o pomocy..., 1990). Uszczegółowiając formy tej pomocy, Tadeusz Kamiński zwraca uwagę, że

„Praca socjalna realizowana ma być zatem przede wszystkim w ramach pomocy społecznej: środowiskowej (w miejscu zamieszkania) oraz instytucjonalnej. Obejmuje ona wszelkiego rodzaju poradnictwo prawne, ekonomiczne, psychologiczne, pedagogiczne, a także pomoc w prawidłowym załatwieniu konkretnych trudnych spraw życiowych. Pracownicy socjalni, jako profesjonalści realizujący wymienione w ustawie zadania, stanowią zatem podstawową kadrę instytucji pomocy społecznej, choć zatrudniani mogą być także w coraz liczniej powstających organizacjach pozarządowych, stowarzyszeniach i wszelkich instytucjach, których zadaniem statutowym jest pomoc potrzebującym” (Kamiński, 2000, s. 434).

Mając na uwadze tak obszerny zakres zawodowych obowiązków przyszłego absolwenta, kształcenie powinno przybierać jak najszersze, najbardziej uniwersalne formy. Píše o tym m.in. Kazimiera Wódz, która twierdzi, że

„podstawą przygotowania zawodowego pracownika socjalnego powinno być ogólne wykształcenie humanistyczne na poziomie uniwersyteckim, uwzględniające wiedzę z zakresu nauk społecznych, politycznych, ekonomii, polityki społecznej, historii pracy socjalnej, metodologii badań społecznych,

elementów zarządzania itp. To ogólne wykształcenie powinno być punktem wyjścia do dalszego specjalistycznego kształcenia, w którym najważniejszą rolę odgrywa wiedza z zakresu teorii i metod pracy socjalnej, **znajomość różnych obszarów praktyki pracy socjalnej** [podkreśl. – A.M.K.], wiedza z zakresu ustawodawstwa socjalnego, wreszcie znajomość samego siebie i doświadczenie obcowania z przedstawicielami grup mniejszościowych, kulturowych, etnicznych, czy społecznych” (Wódz, 1999, s. 139).

Na potrzebę posiadania szerokich kompetencji, ale przede wszystkim jednak na trudności występujące w realizacji tak ambitnie postawionych im zadań wskazują pracownicy socjalni, badani przez Marka Rymszę w przekrojowych badaniach społecznych. Ich zdaniem trudności te wiążą się przede wszystkim z nadmiarem pracy biurokratycznej i ze znacznym zróżnicowaniem potrzeb podopiecznych. Jak pisze badacz:

„Typowy polski pracownik socjalny zaangażowany w pracę socjalną łączy działania »w terenie« z aktywnością »za biurkiem«, które mieści się w konkretnej instytucji publicznej, organizacji socjalnej czy społecznej instytucji kościelnej (w Polsce jest to zazwyczaj dosłownie biurko, bo własny pokój lub gabinet to wśród pracowników socjalnych rzadki komfort)” (Rymsza, 2012a, s. 12).

A w innym miejscu cytowany autor dodaje, iż

„Zwrot w kierunku działań usamodzielniających [klienta – A.M.K.] nadal jest [...] w Polsce bardziej postulatem niż codzienną praktyką służb społecznych. Należy przy tym podkreślić, że nie chodzi o zastąpienie działań osłonowych przez aktywizujące, ale o uzupełnienie tych pierwszych o te drugie. Jest to zresztą próba upowszechnienia rozwiązania przyjętego – niestety, jedynie formalnie – już w pierwszej ustawie o pomocy społecznej z 1990 roku i podtrzymanego w drugiej ustawie z 2004 roku” (Rymsza, 2012b, s. 205–206).

Przewidziane w przywołanych ustawach rozwiązania miały zrównać wagę i znaczenie dwóch filarów działań pomocowych – programów osłonowych (tzw. „ratownictwo”) oraz programów aktywizujących (*activation services*, czyli usługi aktywacji). Ustawodawca zakładał, że

„Funkcjonujące w ich ramach programy wzajemnie się uzupełniają i powinny być [...] kierowane do różnych grup klientów: działania aktywizujące – do osób mających realne szanse na życiowe usamodzielnienie, działania opiekuńcze – do osób trwale niezdolnych do samodzielnej egzystencji” (Rymsza, 2012b, s. 206).

Jak widać, realizacja tych założeń napotyka coraz to nowe trudności.

Obszarów w działalności pomocy społecznej jest jednak więcej, w związku z tym wciąż tworzone są nowe funkcje i instytucje, których celem jest aktywizacja społeczna jednostek na co dzień korzystających ze wsparcia socjalnego państwa. Między innymi za sprawą ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887) wskazano na nowe role zawodowe i społeczne, jakie powinien podejmować przedstawiciel nowego zawodu – asystent rodziny, którego jednym z podstawowych zadań jest bezpośrednie wsparcie określonych rodzin. „Funkcjonowanie w systemie pomocy społecznej asystentury jako ważnej formy wsparcia, pomocy i poradnictwa jest zatem wyzwaniem dla powszechnego jej wdrożenia i skutecznego działania” (Duda, Wojtanowicz, 2018, s. 18). Mając to na myśli, Izabela Krasiejko stwierdza, że, „jesteśmy świadkami tworzenia się kultury praktyki pracy asystenta z rodziną, czyli zespołu działań unikalnych dla danej grupy zawodowej i wyodrębnionych w odniesieniu do czynności innej grupy, stanowiących jej charakterystykę i tożsamość” (Krasiejko, 2016, s. 5).

W roku 2020, realizując politykę aktywizacji, wprowadzono w życie jeszcze inną regulację (tu: ustawę z dnia 19 lipca 2019 r. o realizowaniu usług społecznych przez powołane w tym celu centra usług społecznych; Dz.U. 2019 poz. 1818). Tworzone centra realizować mają wszelkie działania, których celem jest wzbogacanie kapitału ludzkiego jednostek i społeczności. Mieści się w nich również działalność poradnicza i informacyjna, bazująca na pogłębionych diagnozach potrzeb, w tym potrzeb socjalnych.

Podsumowując przegląd prawodawstwa regulującego pracę socjalną na terenie naszego kraju, można wskazać na co najmniej pięć ustaw powołujących zawody, których przedstawiciele są obligowani do świadczenia pomocy pojedynczym osobom i ich rodzinom m.in. w postaci poradnictwa.

Podstawowe zadanie ośrodków pomocy społecznej, jakim jest uprawianie poradnictwa socjalnego, realizowane jest w ramach obowiązków służbowych pracowników socjalnych i wynika z przepisów wcześniejszej ustawy z dnia 12 marca 2004 r. (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593). Artykuł nr 46 rzeczony ustawy wskazuje na poszczególne rodzaje tych działań:

- „1. Poradnictwo specjalistyczne, w szczególności prawne, psychologiczne i rodzinne, jest świadczone osobom i rodzinom, które mają trudności lub wykazują potrzebę wsparcia w rozwiązywaniu swoich problemów życiowych, bez względu na posiadany dochód.
2. Poradnictwo prawne realizuje się przez udzielanie informacji o obowiązujących przepisach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, zabezpieczenia społecznego, ochrony praw lokatorów.
3. Poradnictwo psychologiczne realizuje się przez procesy diagnozowania, profilaktyki i terapii.

4. Poradnictwo rodzinne obejmuje problemy funkcjonowania rodziny, w tym problemy opieki nad osobą niepełnosprawną, a także terapię rodzinną” (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593).

Cytowany artykuł zgodnie z nowelizacją ustawy o pomocy społecznej, która weszła w życie od 1 stycznia 2012 r., otrzymał brzmienie: „Poradnictwo rodzinne obejmuje problemy funkcjonowania rodziny, w tym problemy opieki nad osobą niepełnosprawną, a także terapię rodzinną”. Poszerza to znacznie zakres działań o charakterze poradniczym, które i tak są rozbudowane, a odnoszą się do poradnictwa psychologicznego i pedagogicznego (wychowawczego) dotyczącego rodziny – rozwiązywania konfliktów, skutecznej komunikacji, wsparcia dzieci i młodzieży w relacjach ze szkołą i rówieśnikami, ról rodzinnych, wartości podzielanych przez członków rodziny, ale też poradnictwa prawnego i zawodowego, wymagających zupełnie innej wiedzy i kompetencji niż wymienione wcześniej.

O specjalistycznym poradnictwie jest mowa także w innych aktach prawnych. Artykuł 10 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej mówi o tym, że praca z rodziną powinna się opierać na konsultacjach i poradnictwie specjalistycznym⁸. Obowiązek podejmowania tych działań jako świadczenie usługi społecznej nakłada również ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 nr 180 poz. 1493). Artykuł 3 tej ustawy projektuje, że

„Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się pomocy, w szczególności w formie: 1) **poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego i socjalnego** [podkreśl. – A.M.K.]; 2) interwencji kryzysowej i wsparcia; 3) ochrony przed dalszym krzywdzeniem, poprzez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się z osobą pokrzywdzoną; 4) zapewnienia, na żądanie osoby dotkniętej przemocą, bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie”.

⁸ Pełny zapis art. 10 ustawy brzmi: „Formy pracy z rodziną:

1. Pracy z rodziną organizuje gmina lub podmiot, któremu gmina zleciła realizację tego zadania na podstawie art. 190 zlecenie realizacji zadań jednostek samorządu terytorialnego.
2. W przypadku gdy wyznaczonym na podstawie ust. 1 podmiotem jest ośrodek pomocy społecznej albo centrum usług społecznych, w ośrodku albo w centrum można utworzyć zespół do spraw asysty rodzinnej.
3. Praca z rodziną jest prowadzona w szczególności w formie: 1) **konsultacji i poradnictwa specjalistycznego** [podkreśl. – A.M.K.]; 2) terapii i mediacji; 3) usług dla rodzin z dziećmi, w tym usług opiekuńczych i specjalistycznych; 4) pomocy prawnej, szczególnie w zakresie prawa rodzinnego; 5) organizowania dla rodzin spotkań, mających na celu wymianę ich doświadczeń oraz zapobieganie izolacji, zwanych dalej »grupami wsparcia« lub »grupami samopomocowymi«.
4. Praca z rodziną jest prowadzona także w przypadku czasowego umieszczenia dziecka poza rodziną”.

We wszystkich wskazanych wyżej źródłach – zarówno w ustawodawstwie, jak i w pracach naukowych i raportach badawczych – obecna jest myśl, by pracownika socjalnego kształcić w sposób profesjonalny, przy czym profesjonalizm ten nie oznacza jedynie znajomości przepisów prawnych, ale również pewną gotowość do pełnienia różnorodnych ról zawodowych, wymagających przygotowania z wielu dziedzin. Więcej pisze o tym w swoich pracach Mikołaj Brenk, przedstawiając ewolucję zawodu pracownika socjalnego w Polsce, który przestaje być społecznikiem, a staje się profesjonalistą (Brenk 2012). Uzasadniają to także słowa Magdaleny Piorunek, która pisze, że

„W epoce Baumanowskiej płynnej nowoczesności czy Giddensowskiej późnej nowoczesności zmianie ulegają wszystkie z tych kategorii wpływów, transformatywny kontekst funkcjonowania jednostki stwarza nowe problemy, stawia przed nowymi wyborami, daje nowe szanse i możliwości, ale przynosi także nowe zagrożenia. Przyczynia się do znacznej dyferencjacji wzorów biograficznych, wielości życiowych losów, rozwarstwienia społecznego charakterystycznego dla wolnorynkowych, bogacących się społeczeństw, w których amplituda pomiędzy sukcesem a porażką, powodzeniem a niepowodzeniem, bogactwem a biedą, społecznym awansem a marginalizacją jest ogromna” (Piorunek, 2010, s. 7).

Dlatego też, zgodnie z przyjętą przez Alicję Kargulową perspektywą, poradnictwo staje się taką formą pomocy, która jest kierowana nie tylko do osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, ale i tych, których nie dotyka tradycyjnie pojmowana sytuacja trudna czy kryzysowa (Kargulowa, 2016). Dzieje się tak z powodu niepewności, jaka cechuje nasze życie w płynnej rzeczywistości, obfitującej w załamania związane z klimatem, zagrożeniami dla zdrowia, niestabilnej sytuacji politycznej i ekonomicznej i dotyka wszystkich. W efekcie

„Wobec wielości wyzwań, problemów odwiecznych, powtarzalnych i powszechnych, ale przede wszystkim nowych, nieznanych, pojawiających się niejako poza jednostkową i społeczną wyobraźnią, nieprzewidywalnych, do których rozwiązania nie można się przygotować, a wyćwiczone scenariusze stosowane w standardowych sytuacjach określonego typu zawodzą, pojawia się zapotrzebowanie na pomoc. Podmiotowe i środowiskowe zasoby jednostek, które mogą zostać wykorzystane w zmaganiu się z trudnościami, sytuacjami krytycznymi, kryzysowymi coraz częściej nie są adekwatne do specyficznych wymagań społeczeństwa permanentnego ryzyka, coraz częściej konieczne jest poszukiwanie zewnętrznego wsparcia, także coraz częściej oferowanego – wsparcia profesjonalnego” (Piorunek, 2010, s. 7–8).

Współczesne działania wspomagające mają zatem wiele wymiarów, aspektów i dotyczą różnych, często skrajnie odmiennych sytuacji życiowych klientów/osób radzących się. Mogą być świadczone w postaci udzielania konkretnych wskazówek,

informacji, ale też pogłębionej diagnozy potrzeb i możliwości podopiecznych. Może to być m.in. pomoc w kompletowaniu dokumentów niezbędnych do uzyskania świadczeń z różnych systemów zabezpieczenia społecznego, jak również pomoc w pełnieniu funkcji wychowawczych lub wsparcie duchowe. Poradnictwo włączane jest w realizację celów naprawczych, diagnostycznych, edukacyjnych, profilaktycznych lub wsparcia instytucjonalnego, co ma sprawiać, że udzielenie kompetentnej pomocy – jako podstawowe zadanie pracy socjalnej – staje się realne.

Przekazywanie różnorodnej wiedzy na temat poradnictwa okazuje się zatem jednym z najważniejszych celów kształcenia⁹. Na decyzję o jego zakresie i rodzaju przekazywanej wiedzy nakładają się jednak problemy systemowe, które powodując podział obowiązku świadczenia poradnictwa przez różnych specjalistów i w różnym zakresie, mogą prowadzić do jej spłykania. Dobrze przygotowany absolwent kierunku studiów „praca socjalna” powinien bowiem posiadać wiedzę z zakresu poradnictwa świadczonego przez prawnika, psychologa, pracownika socjalnego, asystenta rodziny, specjalistę ds. usług społecznych, koordynatora usług społecznych. Na braki w tym zakresie oraz pojawiające się trudności implikujące obniżenie jej wyników mogą mieć wpływ: niski poziom standaryzacji usług społecznych; niekompletność wsparcia osobie udzielanej przez doradcę (brak dalszych działań po udzieleniu porady), jak również brak profesjonalnych narzędzi diagnostycznych; brak systemowych mechanizmów ułatwiających procesy mentoringu i motywowania klientów.

Jakość kształcenia w obszarze poradnictwa na studiach na kierunku „praca socjalna”. Analiza wyników badań własnych

Poziom jakości kształcenia na kierunku „praca socjalna” określają wskaźniki przyjęte w parametryzacji stosowanej w całym szkolnictwie wyższym. W związku z tym kolejnym trudnym i niejednoznacznym pojęciem jest określenie kluczowe dla pytania badawczego dotyczącego kształcenia pracowników socjalnych i będącego punktem wyjścia niniejszego artykułu, czyli „jakość kształcenia”. Zdefiniowanie tego pojęcia jest o tyle niełatwe, że jego desygnat jest stale modyfikowany. Zmiany w rozumieniu tego, co świadczy o jakości kształcenia, warunkowane są m.in. reformami

⁹ Anna Elżbieta Michalska, w tekście *Warunki efektywnego kształcenia pracowników socjalnych*, pisze, że „Studenci są też uświadamiani o konieczności tworzenia nowych ról, będących wiązką wyspecyfikowanych działań, adekwatnych do nowych potrzeb w środowisku i do poszerzających się obszarów pracy socjalnej. Są to następujące role: 1) łącznika między rodziną a organizacjami, 2) pocieszyciela, 3) łącznika między szkołą a rodziną, 4) organizatora społeczności lokalnej, 5) środowiskowego koordynatora działań społecznych, 6) projektanta programów profilaktycznych, 7) projektanta i koordynatora projektu sieciowego, 8) stratega, 9) kreatora modelu polityki społecznej i polityki socjalnej (Kotlarska-Michalska, 2004), 10) rzecznika klienta pomocy społecznej (Kotlarska-Michalska 2005), 11) badacza (Kotlarska-Michalska, 2003), 12) odkrywcy nowych obszarów pracy socjalnej (Kotlarska-Michalska, 2009)” (Michalska, 2016, s. 11).

w szkolnictwie wyższym, w jakich uczestniczymy od kilku lat za sprawą najpierw procedowanej, a następnie wdrażanej Ustawy 2.0 (Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce..., 2018). Ustawa ta wnosi przepisy i określa wewnętrzne regulaminy, w tym również dotyczące instytucji weryfikujących jakość kształcenia.

Oprócz przepisów prawnych ważna jest też swoista kultura organizacji, która wyznacza cele działania i bazuje na pewnych wartościach. Sprawia ona, że obecnie w instytucjach sprawdzających standardy jakości kształcenia na polskich uczelniach weryfikowany jest proces zarządzania jakością kształcenia, który jest nadrzędny wobec uchwał, protokołów, raportów, sprawozdań. Na uczelniach rośnie bowiem świadomość, czego rzeczywiście dotyczy proces zarządzania jakością, prowadząc do pogodzenia się z tym, że nie jest to tylko wypełnianie formularzy, preparowanie dokumentów, nadmierna biurokracja, czy – w końcu – standaryzacja.

Dzisiaj już jakość kształcenia rozumiana jest pozytywnie jako wspieranie procesu studiowania i kształcenia. Piotr Grudowski i Kajetan Lewandowski definiują to pojęcie jako „stopień spełnienia wymagań dotyczących procesu kształcenia i jego efektów, formułowanych przez interesariuszy (*stakeholders*), przy uwzględnieniu uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych” (Grudowski, Lewandowski, 2012, s. 400). Procesem tym należy w sposób świadomy i celowy zarządzać, włączając w to działania różnych podmiotów, w tym administracji krajowej, samorządów czy też instytucji systemu pomocy, będących przyszłymi beneficjentami tego procesu. Autorzy dzielą czynniki warunkujące jakość kształcenia na wewnętrzne i zewnętrzne (Grudowski, Lewandowski, 2012, s. 402). Czynniki wewnętrzne są to

„wszelkie parametry, które tkwią wewnątrz jednostki realizującej proces kształcenia, do których można zaliczyć m.in. jakość, otwartość studentów/doktorantów, charakter realizowanych treści programowych w ramach uprawianej dyscypliny. Czynnikiem determinującym jakość kształcenia może być także sama dyscyplina naukowa. Istotne też są systemy motywacji studentów i pracowników, mobilność uczestników procesu kształcenia, wyposażenie placówek realizujących proces kształcenia. W ramach czynników determinujących jakość kształcenia nie do przecenienia jest samoświadomość interesariuszy procesu kształcenia w zakresie orientacji projakościowej” (Grudowski, Lewandowski, 2012, s. 402).

Natomiast wskazywane przez nich czynniki zewnętrzne związane są z instytucjami i podmiotami stanowiącymi otoczenie jednostki realizującej proces kształcenia.

„W tej grupie czynników znaczenie mogą mieć takie cechy jak położenie jednostki realizującej proces (tereny gęsto/słabo zaludnione, dobrze/źle skomunikowane, silnie/słabo uprzemysłowione itp.), prawo, budżet, chłonność

rynku pracy, rodzaj kształcenia realizowany przez jednostkę” (Grudowski, Lewandowski, 2012, s. 402).

Inna badaczka jakości edukacji, Diana Green, dodaje do powyższego zestawu parametrów jakości kształcenia uwzględnianie tzw. miękkich atrybutów pracownika, jakimi są: doskonałość wykonania, brak uchybień, poziom przygotowania do osiągania celów instytucji, stopień realizacji oczekiwań interesariuszy, gotowość do ciągłego rozwoju (Green, 1994). Wskazuje ona także na kilka konkretnych pól i zadań kształcenia, które są ważne w ocenie jakości, a na które składają się: zasoby materialne i zasoby ludzkie, a także cele i treści kształcenia sposoby motywowania studentów do pracy intelektualnej, właściwie sformułowane cele, metody i formy ewaluacji procesu kształcenia (Green, 1994, s. 115). Jakość (kształcenia) może być bowiem także interpretowana jako stopień dopasowania (działania, procesu) do celu lub jako wartość dodana (Wójcicka, 2001, s. 43). Prawdziwie „jakościowe” podejście reprezentowane jest w deklaracji UNESCO, która za główny cel kształcenia obiera zdobywanie kompetencji dostosowanych do specyficznego kontekstu społecznego, w którym żyją studiumujący. Kompetencje te mają nie tylko wyrażać się w wyposażeniu uczących się w konkretną wiedzę i umiejętności, ale też w postawach społecznych, które cechuje – zaangażowanie propaństwowe czy prospołeczne. Zarówno kompetencje, jak i postawy mają sprzyjać zdobywaniu wysokich pozycji na rynku pracy, a także zadowoleniu z osiąganych celów zawodowych.

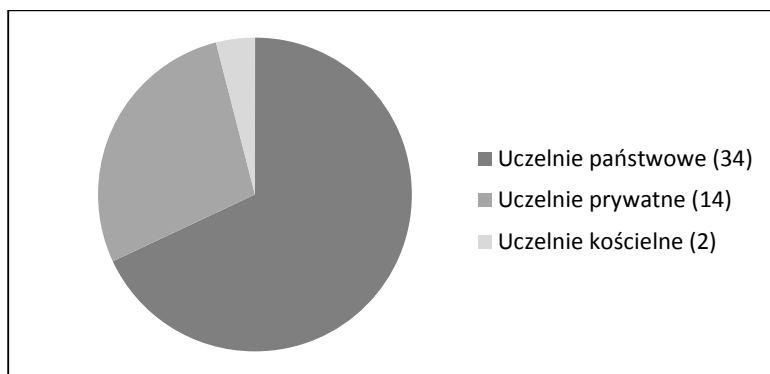
Zaprezentowanie w tak rozbudowany sposób ramy pojęciowej dotyczącej zarówno jakości kształcenia oraz miejsca poradnictwa w systemie pomocy społecznej, jak i przemiany form i sposobów kształcenia w zawodzie pracownika socjalnego stanowi podstawę do formułowania odpowiedzi na szczegółowe pytania badawcze, dotyczące kształcenia w zakresie poradnictwa. Materiał badawczy gromadziłam, sięgając głównie do internetowych stron uczelni prowadzących kształcenie na kierunku „praca socjalna”¹⁰. Jest to możliwe, bowiem w obecnej procedurze oceny jakości kształcenia stosowanej przez Polską Komisję Akredytacyjną (PKA) dostęp do informacji publicznej, a zatem informacja o programie kształcenia, efektach uczenia się, treściach kształcenia, rekrutacji na studia, jest jednym z elementów oceny programowej, jak również oceny wniosków o pozwolenie na otwarcie określonego kierunku studiów. Uczelnie, które chcą otrzymać ocenę pozytywną, powinny przekazywać precyzyjną i klarowną informację o realizowanych, jak też przewidywanych do realizacji programach kształcenia.

W niniejszym tekście przedmiotem analizy są opisy programów 50 uczelni, do których miałam dostęp za pośrednictwem stron internetowych. Dzięki temu

¹⁰ Korzystałam ze stron internetowych dla kandydatów na studia, odsyłające do stron poszczególnych uczelni, prowadzących kształcenia na kierunku „praca socjalna”. Były to strony: <https://www.otouczelnie.pl/arttykul/1345/Praca-socjalna> (dostęp 25 marca 2020) oraz <https://opinieouczelniach.pl/baza-uczelni?uczelnia=&wojewodztwo=&miasto=&status=&typ=&kierunek=praca-socjalna&page=2> (dostęp 25 marca 2020).

udało się zebrać dane, nie zawsze jednak pełne (uczelnie na stronach publikują te informacje, które nie godzą w ich interes, prawa autorskie, ale są też przydatne z punktu widzenia kandydata na studia). Poniżej zestawiam i omawiam te, które udało mi się uzyskać w toku analizy zastanych źródeł.

Już na wstępie zauważyłam, że uczelnie kształcące w obszarze pracy socjalnej posiadają różny status prawny, przy czym większość z nich to uczelnie państwowe (por. Rys 2).



Rys. 2. Uczelnie kształcące na kierunku „praca socjalna” w Polsce (studia I lub/i II stopnia).

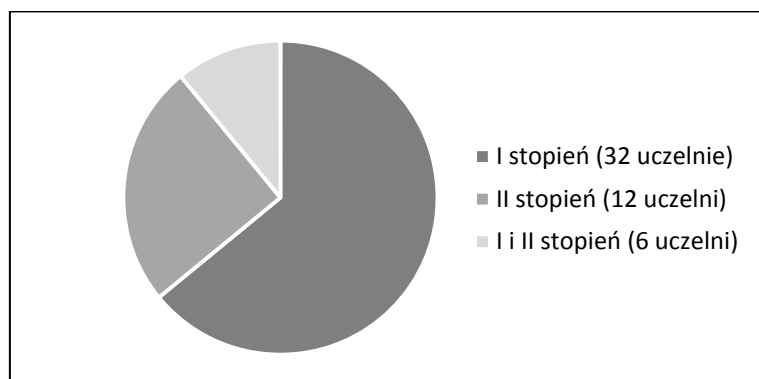
Źródło: opracowanie własne (stan na dzień 30 marca 2020).

Przedstawione dane nie zaskakują, bowiem praca socjalna nie jest z zasady kierunkiem, na który rekrutują się duże grupy studenckie, zatem jej powoływanie na uczelniach prywatnych, utrzymujących się głównie z czesnego jest mniej częste niż na uczelniach państwowych.

To wbrew pozorom ważna konstatacja, trzeba bowiem wiedzieć, co stoi za organizacją i „filozofią” kształcenia w zakresie pracy socjalnej w praktyce akademickiej. Inaczej bowiem przebiega kształcenie w uczelniach akademickich, które oprócz prowadzenia badań naukowych realizują inne zadania, wymagające rozbudowanego aparatu biurokratycznego, a inaczej w pozostałych. W uczelniach państwowych pracownicy naukowcy zajmują się zarówno kształceniem, prowadzeniem zajęć dydaktycznych, jak i realizacją badań empirycznych, oraz wszystkimi sprawami dotyczącymi organizacji procesu kształcenia, co ze względu na czasochłonność może powodować obniżenie jakości kształcenia na kierunku. Inaczej jest w uczelniach prywatnych, które często posiadają wyspecjalizowane komórki, prowadzące wszystkie sprawy biurokratyczne związane z kształceniem, zajmujące się właśnie m.in. procesem jakości kształcenia, czy też w państwowych wyższych szkołach zawodowych skupionych na zadaniach dydaktycznych.

Kogo uczymy?

Poszukując odpowiedzi na pytanie, kto uczy się na badanych uczelniach na kierunku „praca socjalna”, warto rozpocząć od zidentyfikowania typu placówki edukacyjnej (por. rys. 3). Wiedza o tym, na jakiej uczelni prowadzone jest kształcenie, prowadzić powinna do konstatacji na temat odbiorców kształcenia. Każde działanie, w tym edukacyjne, musi mieć bowiem jasno sprecyzowany cel i odbiorcę. Ważne jest zarówno co, jak i to, do kogo mówimy, i wymieniam to wszystko nie bez powodu w pierwszej kolejności. Inny powinien być przekaz i zakres treści skierowany do studentów studiów dziennych a inny do pobierających naukę w trybie niestacjonarnym, uzupełniającym wykształcenie potrzebne do pracy zawodowej. Ma to znaczenie dla stawiania zadań, prowadzenia ćwiczeń, organizacji sposobów uczenia się i weryfikacji efektów uczenia się, które realizowane są na danym kierunku. Niestety, w polskich uczelniach rzadko dochodzi do **rozdzielenia programów studiów stacjonarnych i niestacjonarnych**, najczęściej programy obu form kształcenia są powielane, dopasowane jedynie do wymagań prawa i rozliczeń biznesowych (ze względu na liczbę godzin). Jest to rozwiązanie zgodne z przepisami prawa, jednak warto byłoby wziąć także pod uwagę kwestie, o których wspominam poniżej¹¹.



Rys. 3. Uczelnie kształcące na studiach z „pracy socjalnej” na I i II stopniu.

Źródło: opracowanie własne (stan na dzień 30 marca 2020).

Studenci studiów stacjonarnych na poziomie I stopnia, rekrutujący się na studia od razu po maturze mogą potrzebować poszerzonych treści z zakresu funkcjonowania systemu pomocy społecznej, a także podstaw pedagogiki, socjologii, psychologii, szczególnie zaś wiedzy i umiejętności z obszaru komunikacji z drugim

¹¹ Ze względu na brak dostępu do danych statystycznych dotyczących liczby studentów na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych, przedstawione zostały tylko informacje o uczelniach, które kształcą na kierunku „praca socjalna” w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, jak również na studiach I i II stopnia.

człowiekiem. Warto mieć także świadomość charakteru **pokolenia współczesnej młodzieży**, komunikującej się za pomocą technologii informatycznych, tworzącej tzw. pokolenie Z (zwane inaczej, z ang. *Generation Z*, generacja Z, *Post-Millennials*, pokolenie internetowe), dla którego Internet to główne narzędzie służące do poszerzania wiedzy. Skutkuje to realną, odczuwalną zmianą na poziomie budowania relacji, sposobów życia, oceny drugiego człowieka, ale też z drugiej strony – ewentualnym poczuciem wykluczenia, stanami depresyjnymi, niską samooceną (Wawrzonek, 2019). Jak zaznaczyłam wcześniej, doradca, szczególnie działający w obszarze pomocy socjalnej i wsparcia rodzinnego, powinien mieć rozbudowane kompetencje w zakresie porozumiewania się wprost, asertywnie, z szacunkiem do drugiego człowieka, umiając słuchać i reagować w sposób empatyczny. Zatem oprócz kursu z teorii poradnictwa/poradownictwa warto rozważyć potrzebę wprowadzenia rozbudowanego komplementarnego modułu zajęć o charakterze warsztatowym, kształtującym umiejętności interpersonalne. Zajęcia na studiach stacjonarnych powinny bowiem obejmować w większym zakresie treści pozwalające osiągać efekty uczenia w obszarze umiejętności i kompetencji społecznych, niż tylko wiedzy akademickiej. W uczelniach pojawiają się nawet pomysły, by w programie studiów w ogóle nie realizować zajęć z poradownictwa, ale oferować zajęcia merytoryczne z innych dziedzin (podstawy prawne, psychopatologia, pedagogika rozwojowa) i równocześnie stosować **poszerzony program zajęć nakierowanych na rozwój inter- oraz intrapersonalny studenta**. Ważne są tu umiejętności negocjacji, mediacji, a także komunikacji czy też kultury słowa.

Studenci podejmujący studia licencjackie w trybie niestacjonarnym, np. realizujący studia dla osób pracujących (uczelnie nazywają je studiami dla pracujących lub dla osób 40+) w mniejszym stopniu wymagają wprowadzenia w zagadnienia prawne czy praktyczne. Inna jest bowiem specyfika pokoleniowa tej grupy studentów. To osoby posiadające doświadczenie zawodowe, zdobyte zwykle w profesjach wymagających stałych kontaktów z ludźmi. Mogą to być także aktywni zawodowo pracownicy socjalni, którzy muszą uzupełnić wykształcenie, by zdobyć wymagane prawem kwalifikacje. Wówczas ich kształcenie może skupić się na najnowszej, innowacyjnej wiedzy z obszaru poradnictwa, wprowadzającej do instytucji nowoczesne rozwiązania i dobre praktyki¹².

Studia II stopnia natomiast mają, w myśl filozofii procesu bolońskiego, charakter mniej zawodowy, a bardziej są skupione na czynnościach badawczych, analitycznych, prowadzących do samodzielności w badaniach naukowych. Stąd na **studiach II stopnia w sposób niejako naturalny pojawia się miejsce dla wiedzy z zakresu poradownictwa**, tak potrzebnej np. do analizowania mechanizmów niesienia pomocy doradcy w instytucjach wychowawczych, opiekuńczych i pomocowych.

¹² Nie znaczy to, że nowoczesna wiedza z zakresu poradnictwa i jego aplikacyjności w instytucjach nie powinna być przedmiotem nauki na studiach I stopnia, podejmowanych przez osoby tuż po maturze. Zwracam jednak uwagę na dużą potrzebę uzupełnienia kształcenia o zajęcia warsztatowe w zakresie budowania relacji inter- i intrapersonalnych.

Jednakże analiza prac dyplomowych na kierunku „praca socjalna” pozwala na sformułowanie tezy, że działania doradcze traktowane są wciąż jako dodatkowe, uboczne wobec innych działań, wynikających z zadań pracownika socjalnego. Jest to jednak inny niż rozważany tu, bardzo wieloaspektowy problem wymagający dalszych analiz i badań.

Kwestia przygotowania odbiorcy działań edukacyjnych jest związana także z procesem rekrutacji, która stanowi właściwie działanie pozorne na kierunku „praca socjalna”. Nie wprowadza się tu **mechanizmu weryfikacji predyspozycji kandydata**. Ta uwaga dotyczy zarówno uczelni prywatnych, jak i państwowych. W procesie przyjęć na studia dominuje konkurs świadectw, lista rankingowa, która ma jedynie porządkowy charakter. Dotyczy to zarówno studiów I, jak i II stopnia, bowiem rzadko kiedy uczelnie podejmują kroki ku właściwej „jakościowej” weryfikacji kompetencji przyszłych pracowników socjalnych i posiadanej przez nich wiedzy.

Nakłada się na ten niekorzystny dla jakości kształcenia stereotyp społeczny, dotyczący zarówno studentów, jak i, później, absolwentów pracy socjalnej, który wyraża się w stwierdzeniu, że pracownikiem socjalnym zostają albo osoby, które chciały nim być, albo ci, którym nie udało się dostać na swoje wymarzone studia. Także w środowisku akademickim panuje często przekonanie, że te studia i zawód pracownika socjalnego wybierają osoby, dla których niedostępne są inne zawody, inne kierunki (czasami bardzo odległe od pracy socjalnej, jak np. wojskoznawstwo, biologia, informatyka, psychologia). To oznacza, że na studia trafiać mogą osoby o nieodpowiednich predyspozycjach i o niskim poziomie identyfikacji z przyszłym zawodem. Dołączyć do tego należy także niską świadomość społeczną w zakresie ról zawodowych, jakie mogą pełnić absolwenci tego kierunku. Tego rodzaju problemy wynikają z braku adekwatnego procesu rekrutacji, w trakcie którego można by poznać kandydatów i dzięki temu sprofilować studia do ich realnych potrzeb edukacyjnych. Z drugiej strony, te same programy studiów oferuje się studentom w trybie dziennym i zaocznym. Jedyną zmianą jest liczba godzin, wynikająca z siatki zajęć, przy czym na **studiach zaocznych zajęcia prowadzone są w wymiarze ograniczonym zwykle o połowę lub więcej**. Realizacja studiów w trybie zaocznym w mniejszym stopniu umożliwia bezpośredni kontakt nauczycieli akademickich ze studentami, a przyczynia się do tego to, że wiele zajęć prowadzonych jest w minimalnym wymiarze godzin, zaś nacisk kładziony jest głównie na samodzielną pracę studenta. Rodzi się zatem pytanie, czy zajęcia wymagające interakcji, treningu, komunikacji z drugim człowiekiem, te, które dotyczą przygotowania do świadczenia poradnictwa, mogą być realizowane w wymiarze minimalnym, ze znaczącym obciążeniem studenta pracą własną z podręcznikami czy materiałami pomocniczymi? Odpowiedź wskazywałaby, że raczej wymagana jest tu powiększona liczba godzin przeznaczonych na takie rodzaje zajęć, które byłyby swoistym laboratorium życia społecznego, a konkretniej – laboratorium sytuacji poradniczej.

W jakim momencie trwania studiów uczymy?

Analiza programów dostępnych na stronach internetowych pokazuje, że przedmiotu „poradnictwo” często nie ma w ogóle w siatce programu studiów na uczelniach – ani w zajęciach tzw. kierunkowych, ani specjalnościowych. Gdy jednak się pojawia, to uczelnie umieszczają je w planie zwykle nie na pierwszym roku studiów (chyba że korzystają z innej formy, o czym powyżej, tj. wprowadzają zajęcia warsztatowe z komunikacji jako uzupełniające do zajęć merytorycznych z prawa lub psychologii rozwojowej), a na wyższych latach. Nauka o poradnictwie (**poradownawstwo**) **wykładana jest na studiach uzupełniających**. Stanowi to jednak kolejny problem, bowiem studia w zakresie pracy socjalnej na polskich uczelniach skonstruowane są tak, by na każdym stopniu zapewniać pełne kwalifikacje zawodowe w obszarze pomocy społecznej. Efektem tego jest to, że studia drugiego stopnia powielają program studiów pierwszego stopnia, jedynie pogłębiając efekty dotychczasowego uczenia się w tym zakresie. Jest to niekorzystne dla jakości kształcenia na I stopniu, bowiem więcej treści studenci muszą przyswoić w krótszym wymiarze czasu, co nie gwarantuje osiągnięcia wszystkich możliwych efektów uczenia się. Przekłada się to na konkretne możliwości i umiejętności, jakie w przyszłej pracy zawodowej mogą nie być w pełni wykorzystywane, co będzie ze szkodą dla pracownika socjalnego i klienta pomocy społecznej – jako dwóch głównych podmiotów szczególnego rodzaju relacji poradniczej. Z tego powodu najlepiej byłoby zajęcia z poradnictwa ulokować na dalszym etapie kształcenia, być może **tuż przed praktykami zawodowymi**, kiedy to studenci uczestniczą w wywiadach środowiskowych albo nawet sami je prowadzą. To ważne, by wiedzieć, czego może się spodziewać klient ze strony pracownika socjalnego, który bardzo często przejmując rolę doradcy – socjalnego, rodzinnego, prawnego. Trzeba mieć jednak na uwadze i to, że praktyki odbywane są zwykle po pierwszym roku, w sytuacji gdy student tylko częściowo realizuje efekty uczenia się, a zatem nie ma opanowanych wielu kluczowych umiejętności.

W tym miejscu warto postawić pytanie: z czego ta sytuacja przenoszenia na kolejne lata studiów lub wręcz braku zajęć z poradnictwa może wynikać? Kiedyś chodziło o tzw. minimum kadrowe, dziś bardziej – o kompetencje osób prowadzących zajęcia. Bardzo często uczelnie nie zatrudniają praktyków, korzystając z własnych zasobów kadrowych. Akademizm, o którym mowa w pierwszej części tekstu, jaki dotyka kształcenie w zakresie pracy socjalnej na uczelniach w Polsce, powoduje, że **poradnictwo na kierunku praca socjalna może stać się przedmiotem zbędnym, bowiem zbyt ogólnym, wymagającym interdyscyplinarnej wiedzy całościowej** – o systemie pomocy, działaniach interpersonalnych, prawie i oddziaływaniu wychowawczym, czyli wiedzy, którą dysponują nieliczni wykładowcy.

Z jaką intencją? Po co uczymy?

Dla przyszłej praktyki w zawodzie pracownika socjalnego ważne jest, by zajęcia z poradnictwa służyły zdobyciu wszystkich wymaganych kompetencji – w zakresie wiedzy, umiejętności i tzw. kompetencji społecznych. Najpełniej może się to realizować w procesie akademickiego kształcenia, bowiem zajęcia zwykle dotyczą kwestii teoretycznych, tj. celów i rodzajów poradnictwa socjalnego, typowych postaw doradczych, miejsca poradnictwa socjalnego w systemie pomocy społecznej itp. Ponadto w programie kształcenia przyszłych pracowników socjalnych bardzo ważne jest wyposażanie ich w praktyczne umiejętności w zakresie stosowania procedur poradnictwa socjalnego, działań poradniczych, umiejętności słuchania czy prowadzenia rozmowy. Uświadomienie sobie celu zajęć jest tu fundamentalne, także dla całej koncepcji kształcenia (jedno wynika z drugiego).

Tymczasem cele zajęć poradniczych bywają sformułowane bardzo różnie i odnoszą się do różnych obszarów praktyki poradniczej. A oto przykłady: „nabycie i pogłębianie wiedzy teoretycznej i praktycznej w zakresie poradnictwa zawodowego”; „rozwój umiejętności zawodowych zgodnie z kierunkiem studiów”; „zapoznanie studentów z problematyką poradnictwa rodzinnego – jego organizacją, funkcjonowaniem, kluczowymi procesami (komunikacja, rozwiązywanie problemów) oraz najczęściej spotykanymi problemami”; „przybliżenie celów, zasad i struktury praktyki poradnictwa rodzinnego, omówienie głównych zagadnień poruszanych w poradnictwie rodzinnym”; „ukazanie najczęstszych przyczyn powstawania problemów życia rodzinnego i odpowiednie się do nich ustosunkowanie”; „wskazówki praktyczne dotyczące prowadzenia rozmów w poradnictwie rodzinnym, przedstawienie sposobów pomocy rodzinie w sytuacji kryzysowej”¹³. Jak widać, poziom ogólności i szczegółowości podanych wyżej przykładów celów kształcenia przedmiotu, jakim jest „poradnictwo” bywa różny. Czasami jednak **cele te są wyznaczone w sposób zbyt ambitny** i nie chodzi tu o to, że są sformułowane zbyt szeroko, ale dotyczą kompetencji, które wymagają dodatkowych kwalifikacji i wiedzy, o czym mogą świadczyć przytoczone niżej oczekiwane efekty kształcenia: „student definiuje podstawowe pojęcia: poradnictwo rodzinne, podział poradnictwa rodzinnego, zna jego genezę”; „zna zagadnienia teoretyczne poradnictwa: podmiot, cel i metody, poznał najczęstsze niebezpieczeństwa i błędy poradnictwa”; „zna metody udzielania pomocy w konfliktach i kryzysach rodzinnych, problemach wychowawczych”; „zapoznał się z podstawową literaturą przedmiotu w języku polskim, potrafi zaanimować i przeprowadzić rozmowę oraz udzielić porady, wie, jak zorganizować poradnię rodzinną”. Ostatni cel/efekt zajęć i osiągnięta zgodnie z nim kompetencja wychodzi poza działalność *stricte* poradniczą, a odnosi się do procesu zarządzania

¹³ Są to cytaty ze stron internetowych uczeni, zawierających opisy efektów uczenia się dla przedmiotu poradnictwo.

instytucją, tym samym wymaga wiedzy prawnej i ekonomicznej nie przewidywanej w programie studiów na kierunku „praca socjalna”.

Nie można zapominać, że cele kształcenia realizowane w trakcie nauczania poszczególnych przedmiotów wpisują się w cele kształcenia na danym kierunku studiów. Cele te można pogrupować, a ustawodawca proponuje uczelniom w Polsce niejako dwa sposoby kształcenia na wyższych uczelniach, wyróżniając **profil ogólnoakademicki i praktyczny**, przy czym żaden z nich nie jest ani lepszy czy łatwiejszy, ani gorszy albo trudniejszy. One są po prostu zupełnie inne i celują w inne grupy odbiorców, tzw. interesariuszy – zarówno wewnętrznych, czyli (potencjalnych) studentów i ich potrzeby edukacyjne, jak i zewnętrznych, czyli reprezentantów otoczenia społeczno-gospodarczego. Profile mocno determinują sposoby kształcenia, co związane jest nie tylko z celami, ale też możliwościami kadrowymi, potrzebami rynku pracy i instytucji go tworzących, czy specyfiką uczelni (akademicka czy zawodowa, choć wcale nie jest tak, że uniwersyteckie muszą prowadzić studia o profilu ogólnoakademickim). Są one inne – mają inne obostrzenia formalne, dotyczące prowadzących zajęcia, praktyk, zajęć praktycznych, a przede wszystkim różnią się podstawową koncepcją, która powinna tu być kluczowa. Rzadko jednak koncepcja ta ma wyrazisty, merytoryczny charakter z jasnymi celami w zakresie rodzaju wiedzy, umiejętności czy kompetencji społecznych. W odniesieniu do poradnictwa nie jest jasno określony zakres treści kształcenia, który rozstrzygałby dylemat – czy bardziej zależy nam na znajomości systemu poradniczego i jego instytucji, czy też na konkretnych zadaniach i umiejętnościach pracownika socjalnego-doradcy. To jednakże nie zaprzecza założeniu, że praca socjalna **z racji zarówno swojej specyfiki, jak i tradycji kształcenia winna łączyć obie perspektywy**.

Programy kształcenia na kierunku „praca socjalna” zwykle opierają swoją koncepcję kształcenia na standardach kształcenia MNiSW, obowiązujących do 2012 r. oraz wymogach wynikających z ustawy o pomocy społecznej z 2004 r. Są w programie studiów wymagane przedmioty, jednak rzadko obecna jest w nich **wartość dodana**, która pozwoliłaby na budowanie marki kierunku, opierającej się na dorobku kadry, współpracujących instytucji czy też realizowanych projektach – naukowych lub społecznych. Profil kształcenia bowiem to jedno, drugi element stanowi zaś pomysł na kształcenie, zrekrutowanie studentów, ale też – możliwość pomocy środowisku lokalnemu.

Koncepcja kształcenia uwzględnia efekty uczenia się, które zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami prawnymi powinny być równoznaczne z opanowaniem podstawowej wiedzy z określonych dyscyplin naukowych. Praca socjalna jest działalnością praktyczną i obszarem badań w znacznym stopniu interdyscyplinarnym, jednak efekty kształcenia, do jakich odnoszą się **efekty uczenia się, bywają bardzo różne**. Dominują tu oczekiwania efektów studiowania pedagogiki i nauk socjologicznych, ale także psychologii, nauk prawnych, ekonomii i finansów, nauk o polityce, nauki o poznaniu i komunikacji społecznej, prawa, ekonomii, filozofii, językoznawstwa, nauki o rodzinie, technologii informacyjnej, nauki o zdrowiu. Wieloaspektowe

i merytorycznie różnorodne poradnictwo zdecydowanie powinno się odnosić do dyscyplin z obszaru nauk społecznych i humanistycznych, ale w swej merytorycznej warstwie dotyczyć powinno także wiedzy z obszaru nauk o zdrowiu czy informatyki, co szczególnie jest ważne w sytuacji kryzysów, np. pandemii, działań wojennych czy klęsk żywiołowych.

Jak uczyamy?

Inna ważna kwestia, jaka pojawia się w kontekście programu kształcenia na kierunku „praca socjalna” w różnych uczelniach, to realizacja wymagań stawianych w określonym profilu kształcenia, tj. ogólnoakademickim lub praktycznym, dotycząca sposobów uczenia i metod dydaktycznych. Sprowadza się ona do pytania o to, w jakim stopniu profil kształcenia determinuje sposoby uczenia studentów i przygotowywania ich do pracy zawodowej lub badawczej. Praktyka społeczna w tym zakresie, ale też krótka tradycja kształcenia na kierunkach o profilu praktycznym, powoduje, że zajęcia zwykle przyjmują postać **cykli złożonych z wykładów i uzupełniających je ćwiczeń**. Rzadko bywają to zajęcia faktycznie wdrażające pewne umiejętności i wyposażające studentów w konkretne narzędzia pracy. Prowadzenie takowych szczególnie istotne byłoby na zajęciach z przedmiotów dotyczących kwestii poradniczych, w których wiedza jest równie ważna, jak umiejętności rozmowy, słuchania, podejmowania decyzji czy negocjacji. W programach studiów brakuje jednak wizyt studyjnych, warsztatów, laboratoriów, seminariów. Poza tym nie przygotowuje się prac dyplomowych z obszaru poradnictwa, które byłyby np. analizą przypadku czy opisem wdrażania metody pracy z klientem. Często kwestię tę rozwiązują (pozornie) **prace dyplomowe o charakterze empirycznym** (badawczym), jednak wiele uczelni za podstawę pracy dyplomowej wyznacza jedynie projekt socjalny (zrealizowany i poddany ewaluacji).

Z drugiej strony uczelnie, szczególnie akademickie, niechętnie korzystają z możliwości przyjęcia profilu praktycznego, niejako naturalnego dla pracy socjalnej, i wybierają profil ogólnoakademicki, który najczęściej bywa jednak konstruowany w sposób niewłaściwy. Realizując go, uczelnie nie skupiają się bowiem na **przygotowaniu studenta do pracy naukowej**, w tym na wyposażeniu go np. w umiejętności korzystania z narzędzi badawczych czy włączeniu w prowadzone badania naukowe. Poradnictwo/poradownictwo nie jest obecne jako obszar badawczy w każdym ośrodku akademickim, stąd traktuje się je raczej jako zbiór wiedzy i umiejętności, które mogą zostać „przekazane” studentowi w trakcie zajęć, nie zaś jako pole badań, poszukiwań własnych rozwiązań, wzmacniania kompetencji interpersonalnych.

Proponowane formy zajęć z tego obszaru wiedzy są **tradycyjne, podobnie jak stosowane metody dydaktyczne**. Są to najczęściej prezentacje graficzne (w tym multimedialne), dyskusja, wykład, praca w grupach, bez uwzględnienia form

aktywizujących, które nie tylko zmuszają studenta do poszukiwania rozwiązań i innowacji, zmiany myślenia, wkraczania w nowe obszary wiedzy, ale też inicjują zmiany postaw w określonych sprawach. Nie są wykorzystywane metody *blended learning* czy kształcenie w kooperacji z instytucjami. Ta uwaga dotyczy również **metod weryfikacji efektów kształcenia – przeważnie tradycyjnych**. Często są to kolokwia pisemne, a nawet testy wyboru, co nie weryfikuje ani umiejętności, ani kompetencji społecznych, tak ważnych w obszarze poradnictwa.

Inną ważną w tym kontekście sprawą są praktyki zawodowe. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego realizowane w szkołach wyższych zakłada realizację **praktyk zawodowych w wymiarze 240 godzin**. Zwykle organizowane są one w instytucjach pomocy społecznej. Przeważnie jednak teren odbywania praktyk bywa poszerzany o inne organizacje czy placówki, w których może być zatrudniony pracownik socjalny (bez wskazania, czy wykonuje on jedynie administracyjne zadania, czy też pracuje w terenie). Nawiązana w ramach praktyki współpraca z doświadczonym pracownikiem socjalnym umożliwia studentowi bezpośredni kontakt z podopiecznym, uczenie się sposobów wsparcia, komunikacji, poznanie środowiska klientów, pozwala na przyswojenie **etosu zawodowego**.

Konieczność odbywania praktyk zawodowych, jako kluczowych dla działań poradniczych, bywa w sprzeczności z zapisami ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668), dotyczącymi kształcenia o profilu ogólnoakademickim. Zgodnie z art. 67 pkt 5 tej ustawy, odnośnie do realizacji profilu praktycznego dla studiów pierwszego stopnia, przewiduje się konieczność odbycia minimum sześciu miesięcy praktyk, natomiast dla drugiego stopnia – trzech miesięcy. W wypadku profilu ogólnoakademickiego ustawa nie zakłada takiego warunku, zatem uczelnia nie ma przymusu wprowadzania praktyk zawodowych. W rzeczywistości nie jest jednak tak, że uczelnie nie korzystają z tego prawa i dla profili ogólnoakademickich na kierunkach „praca socjalna” nie przewidują praktyk zawodowych, co jest „rozwiązaniem” obniżającym jakość kształcenia. Uczelnia realizująca profil ogólnoakademicki zgodnie z przepisami wprawdzie nie musi uwzględniać praktyk zawodowych w programie studiów, ale nie znaczy, że nie może tego robić. Część uczelni uważa, że szkoda dla studenta wynikająca z utraty możliwości ćwiczenia przez niego umiejętności miękkich jest zbyt oczywista, by rezygnować z możliwości własnej interpretacji tego przepisu¹⁴.

Uczelnie, tworząc program kształcenia, opracowują sposoby realizacji zajęć, tzn. określają treści i metody kształcenia, ale też określają, jakie są **warunki wstępne** dla studenta osiągnącego efekty uczenia się zaplanowane przy realizacji tego

¹⁴ Praktyki zawodowe już w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej były wiodącym przedmiotem. Zwiedzanie i poznawanie mechanizmów funkcjonowania różnych instytucji trwało cztery semestry, przy czym najpierw słuchacze gościli w instytucjach, a dopiero w następnej kolejności poznawali sposoby, metody, stanowiska pracy.

przedmiotu. Rzadko na zajęciach z poradnictwa wymagana jest wiedza wstępna, np. prowadzący tylko w nielicznych przypadkach zakłada, że studenta charakteryzować będzie „znajomość podstaw poradnictwa z zakresu przedmiotu «Metodyka działań poradniczych» oraz podstaw pracy socjalnej z zakresu przedmiotu «Wprowadzenie do pracy socjalnej»”, co wydaje mi się nieodzowne. Niekiedy jako wstępną określa się tylko ogólną wiedzę psychologiczną i socjologiczną, jednak bez wyodrębnienia szczegółowych zakresów czy obszarów psychologii.

Rozpoznanie w zakresie wiedzy wstępnej studenta jest ważne, ponieważ „praca socjalna” jako osobny kierunek (a nie tak jak wcześniej – jedynie specjalność na „pedagogice”) stwarza szerszą edukacyjną i środowiskową perspektywę stosowania wykładanych treści, w tym poradnictwa. Natomiast przypisanie jej do „socjologii” może oferować szersze spojrzenie na społeczny kontekst i skupienie się na problemach i kwestiach socjalnych, dzięki czemu student zyskuje wiedzę o środowisku, w jakim prowadzi działania poradnicze/pomocowe.

Z powyższym wiąże się także kolejny problem, sprowadzający się do pytania, czy bardzo różnorodne specjalności otwierane w danej uczelni powinny być uzasadnione potrzebami społeczności lokalnej. Być może warto tu odwołać się do form kształcenia w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej. Szkoła kształciła w czterech kierunkach specjalizacji: opieka społeczna, polityka społeczna, bibliotekarstwo i oświata dorosłych, przy czym istniały dwie dalsze specjalizacje – miejska i wiejska. Dziś potrzeby społeczne są inne, jednak ich identyfikacja wymagałaby pogłębienia i postawienia diagnozy w tym względzie, by móc **ukorzeń powstałe specjalności w środowisku**. Warto przy tym mieć jednak na uwadze, że studenci, jeśli mają możliwość wybierania specjalności, nie kierują się potrzebami rynku czy potrzebami środowiska lokalnego, a często medialnym przekazem. Ponadto należy zastanowić się także nad sposobem realizacji takiej specjalności, która nie została wybrana, ale została narzucona studentom (co może wynikać z otwierania tylko niektórych kierunków studiów, ze względu na zbyt małą liczbę kandydatów). Jak widać, odpowiedź na pytanie, jak uczymy, jest bardzo trudna i wymaga rozstrzygnięcia wielu bardzo złożonych kwestii.

Czego uczymy?

Lista przedmiotów w programach nauczania wynika zwykle wprost z cytowanego już rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 r. w sprawie specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego, realizowanej w szkołach wyższych. Jednak ocena jakości kształcenia nie jest równoznaczna ze standaryzacją. Polska Rama Kwalifikacji, do której odnoszą się programy kształcenia, jest – w założeniu – uniwersalnym narzędziem kreowania autor-
skich programów kształcenia: odważnych, wyrazistych, nowatorskich. Uczelnie nie

zawsze korzystają z tych możliwości, stawiając na tradycję, doświadczenie, a niekiedy jedynie powielają zastane wzorce kształcenia.

W programach studiów na kierunku „praca socjalna” poradnictwo nie jest zawsze rozumiane tak samo. **Przedmioty, w ramach których wykładana jest wiedza poradnicza, nazywają się różnie:** „poradnictwo socjalne”, „poradnictwo rodzinne”, „poradnictwo specjalistyczne”, „poradnictwo zawodowe”, „rodzinne poradnictwo socjalne”, „poradnictwo małżeńskie”, „doradztwo zawodowe”. Przytoczone nazwy pokazują obszary zainteresowań dyscypliny, ale też w jakimś stopniu ujawniają problemy polskich rodzin, z którymi spotykają się pracownicy socjalni.

Nie mamy tu zatem do czynienia z ogólnym przedmiotem „poradnictwo”, bowiem zajęcia z poradnictwa na kierunku „praca socjalna” mają przygotować do wykonywania obowiązków nie tylko pracownika socjalnego-doradcy, ale i wykonawcy zawodów pokrewnych. Jednak w związku z tym, że większość kierunków „praca socjalna” na uczelniach państwowych prowadzona jest jako kierunek ogólnoakademicki, w koncepcji kształcenia może znaleźć się miejsce na namysł nad teorią i praktyką poradnictwa, tj. zagadnieniem szerokim i pojemnym, także w kontekście całej praktyki pomagania.

Nazwa zajęć na ogół nie oddaje w pełni wykładanych **treści**, które – co pokazuje analiza dostępnych na stronach internetowych uczelni sylabusów – są podane **bardzo ogólnie**. Dotyczą m.in. teorii poradnictwa, definicji poradnictwa i doradztwa, funkcji poradnictwa i kompetencji doradcy, informacji o podmiotach realizujących zadania z zakresu poradnictwa, rozmowy doradczej jako indywidualnej metody pracy w poradnictwie, poradnictwa dla wybranych grup społecznych, np. osób z niepełnosprawnością czy zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Na zajęciach nauczyciele korzystają z **klasycznej literatury przedmiotu**, przy czym dwie podstawowe pozycje bibliograficzne to monografia zatytułowana *O teorii i praktyce poradnictwa* (Kargulowa, 2006) oraz praca zbiorowa pt. *Poradnictwo – kontynuacja dyskursu* (Kargulowa, red., 2009). Autorzy innych opracowań, pojawiających się na liście lektur zarówno obowiązkowych, jak i/lub dodatkowych, to: Alicja Czerkawska, Bożena Wojtasik, Daria Zielińska-Pękał, Ewa Trębińska-Szumigraj, Elżbieta Siarkiewicz, Edyta Zierkiewicz, Zdzisław Wołk, Marcin Szumigraj. Świadczy to na pewno o dużej **rozpoznawalności poradnictwa jako obszaru wiedzy**, pogłębianej przez osoby reprezentujące środowisko skupione wokół A. Kargulowej.

Kto uczy?

Sprawą o zasadniczym znaczeniu w edukacji pracowników socjalnych jest dobór odpowiedniej kadry dydaktycznej. W Polsce kierunek „praca socjalna” został utworzony stosunkowo niedawno, niewielu jest zatem nauczycieli akademickich, będących absolwentami pracy socjalnej, stąd zajęcia ze studentami prowadzą

pracownicy przypisani innym dyscyplinom i kierunkom, jak socjologia (nauki socjologiczne) lub pedagogika. Daje się zauważyć, że dla studentów pracy socjalnej stanowi to **tożsamościowy problem**, dyscypliny te bowiem reprezentują nie tylko odrębny zestaw koncepcji i teorii, ale też obowiązuje w nich odrębna metodologia i terminologia. Prowadzący, ponadto, nie zawsze mają jakikolwiek kontakt z pracą socjalną i praktyką pomocy społecznej, więc prowadzą ogólne zajęcia kursowe, bez odnoszenia się do wymogów pracy socjalnej i rozumienia sensu faktycznego działania pomocowego. Dotyczy to też zajęć z obszaru poradnictwa, które powinny być prowadzone przez specjalistów, osoby posiadające dorobek naukowy z zakresu poradownictwa lub doświadczenie zawodowe w zawodzie doradcy, a przeważnie tak nie jest.

Zanim **zniesiono minima kadrowe**, które musiały być przypisane poszczególnym kierunkom, sytuacja była niejednoznaczna, bowiem zajęcia z zakresu pracy socjalnej prowadzili także m.in. historycy, literaturoznawcy, lekarze, a nawet fizjoterapeuci (choć można wymienić tu przedstawicieli wielu innych dyscyplin naukowych). Dziś jakość kształcenia zasadza się na weryfikacji nie tyle kompetencji i kwalifikacji określonych osób, ile zgodności ich dorobku naukowego lub doświadczenia zawodowego z wykładanymi czy nauczanymi treściami. Kompetencje i doświadczenie, kwalifikacje oraz liczba nauczycieli akademickich i innych osób prowadzących zajęcia ze studentami musi bowiem zapewnić prawidłową realizację zajęć oraz umożliwić osiągnięcie przez studentów odpowiednich efektów uczenia się. Nie oznacza to jednak, że na kierunku „praca socjalna” w najbliższym czasie zajęcia będą prowadzili wyłącznie przypisani dziedzinie specjaliści.

Z tym wiąże się właśnie ostatnia, kłopotliwa, a przy tym kosztowna, sprawa dla uczelni – potrzeba zatrudniania **praktyków**. Nie wszystkie uczelnie chcą zatrudniać osoby związane z rynkiem pracy, choć to także one powinny prowadzić zajęcia o profilu praktycznym. Ich zatrudnienie stanowi jednak finansowy i organizacyjny problem dla uczelni akademickich, które muszą przede wszystkim zapewnić zajęcia swoim etatowym pracownikom. Stąd niekiedy bardzo specjalistyczne zajęcia prowadzone są przez przypadkowe, nieprzygotowane do tego osoby, co raczej nie podnosi jakości akademickiego kształcenia.

Podsumowanie

Dziś uczelnie w Polsce kształcą na studiach I i II stopnia, przy czym właściwie bardzo niewiele uczelni prowadzi kierunek „praca socjalna” na II stopniu. Nie należy on do bardzo obleganych i masowych, gdyż problematyczny jest nie tylko brak studentów czy kandydatów zainteresowanych wykształceniem w zawodzie pracownika socjalnego, ale też brak pomysłu na jego kształcenie. Przed 2018 rokiem trudnością było również zatrudnienie odpowiednich wykładowców wchodzących w skład minimum kadrowego, co stanowiło zaporę dla stworzenia studiów II stopnia. Dlatego

uczelnie prywatne na ogół nie podejmowały nawet tego trudu, a dla państwowych uczelni akademickich – II stopień mógł generować dodatkowe ryzyko obniżenia oceny jakości kształcenia przez Polską Komisję Akredytacyjną. Ponieważ PKA wnikliwie sprawdzała zgodność dorobku kadry zgłoszonej do minimum z efektami kształcenia, stąd programy studiów budowane były w oparciu o posiadaną kadrę, co mocno je usztywniało i powodowało schematyczność w zakresie układania planu, doboru treści, wprowadzania nowych przedmiotów nauczania, stosowanych metod dydaktycznych czy sposobów weryfikacji osiągniętych przez studentów efektów uczenia się. W każdym programie studiów jest jednak miejsce dla zajęć z poradnictwa/poradownictwa, choć można przewidywać, że sposób ich prowadzenia będzie miał charakter sztamkowy i schematyczny, uwzględniający nie tyle potrzeby studenta czy środowiska, ile pewien kanon wiedzy, przekazywany jako zbiór teorii czy koncepcji. Brakuje bowiem w dotychczasowych programach kształcenia modeli studiów:

- ♦ innowacyjnych, wprowadzających elastyczne i dopasowane do potrzeb zarówno studentów, jak i beneficjentów programy kształcenia;
- ♦ z wykorzystaniem środków UE przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, dzięki którym można byłoby stworzyć okresowo realizowane projekty kształcenia;
- ♦ uwzględniających wnioski z badań naukowych prowadzonych przez nauczycieli akademickich, skupionych wokół konkretnych projektów;
- ♦ realizowanych we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym;
- ♦ zestandaryzowanych – rozumianych jako wykorzystujące pewien kanon i rozwijające go;
- ♦ skłaniających do podjęcia studiów w szkołach doktorskich oraz doskonalenia zawodowego pracowników – zarówno zatrudnionych w uczelni badaczy naukowych, jak i pracowników socjalnych-praktyków, co dodatkowo mogłoby pomóc uzupełnić braki w wysoko wykwalifikowanych kadrach służb społecznych.

Ciekawą propozycją mogłaby być specjalność „doradca w pomocy społecznej”, skupiona na rozwoju kompetencji doradcy socjalnego, z wykorzystaniem praktycznych form kształcenia. Mogłaby to być realizacja takiej koncepcji kształcenia, która zakłada swoisty trójkąt. Do zajęć wykładowych i ćwiczeniowych dodany byłby moduł praktyczny, realizowany w instytucji czy też prowadzony z udziałem przedstawiciela danej organizacji czy placówki w uczelni. Dzięki temu studenci mieliby możliwość dotknięcia materii prawdziwej relacji poradniczej, nie tylko opisanej w monografiach czy projektach, ale realnej, co także dawałoby szansę osiągnięcia efektów uczenia się w trzech zakresach – wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Bez względu jednak na to, czy mowa jest o pracy socjalnej, czy tylko o poradnictwie, należy mieć świadomość celów kształcenia w tych obszarach i możliwości

rozwoju wiedzy praktycznej, dzięki współpracy uczelni ze środowiskiem. Jak podpowiada Anna Elżbieta Michalska:

„Absolwenci, zatrudnieni w szeroko rozumianej sieci wsparcia instytucjonalnego i organizacyjnego, mogliby sugerować uczelniom, jakiego rodzaju wiedza jest szczególnie potrzebna oraz jakie umiejętności i kompetencje są szczególnie ważne w utrzymywaniu wysokiego poziomu sprawności zawodowej. Generalnie absolwent uczelni dbającej o efektywność kształcenia powinien posiadać umiejętność rozumienia zjawisk i procesów społecznych, umiejętność ich analizy i oceny z zastosowaniem teorii z dziedziny nauk społecznych oraz umiejętność wykorzystania zdobytej wiedzy w rozwiązywaniu trudności w pracy z osobami i grupami zagrożonymi wykluczeniem społecznym. To tylko niektóre z ważnych efektów kształcenia mogących przyczynić się do większej kompatybilności wiedzy z potrzebami praktyki” (Michalska, 2016, s. 22–23)

– dodam, że także tej poradniczej.

Bibliografia

- Brenk, M. (2012). Od społecznika do profesjonalisty – ewolucja zawodu pracownika socjalnego w Polsce. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, (2), 135–149. <https://doi.org/10.14746/kse.2012.2.10>
- DuBois, B., Krogsrud Miley, K. (1996). *Praca socjalna: zawód, który dodaje sił* (tłum. K. Czekał). Warszawa: Interart.
- Duda, M., Wojtanowicz, K. (2018). Asystentura rodzinna jako istotny komponent współczesnego poradnictwa rodzinnego. W: B. Szluz, A. Szluz (red.), *Poradnictwo w dyskursie interdyscyplinarnym* (s. 13–28). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Gałęska, U. (2011). Poradnictwo rodzinne jako pomoc w rozwiązywaniu życiowych problemów rodziny. *Wychowanie w Rodzinie*, (4), 199–208.
- Green, D. (1994). Looking Ahead. W: D. Green (Ed.), *What is quality in higher education?* (s. 112–117). London: Society for Research into Higher Education & Open University Press.
- Green, D. (Ed.). (1994). *What is Quality in Higher Education?*. London: Society for Research into Higher Education & Open University Press.
- Grudowski, P., Lewandowski, K. (2012). Pojęcie jakości kształcenia i uwarunkowania jej kwantyfikacji w uczelniach wyższych. *Zarządzanie i Finanse*, 10(3/1), 397–406. Pobrane z: http://jmf.wzr.pl/pim/2012_3_1_29.pdf
- Kamiński, T. (2000). Praca socjalna jako działalność zawodowa. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 16, 431–448.
- Kargulowa, A. (2006). *O teorii i praktyce poradnictwa: odmiany paradygmatycznego dyskursu: podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kargulowa, A. (red.). (2009). *Poradownictwo – kontynuacja dyskursu: podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kargulowa, A. (2016). Kilka uwag o poradnictwie. *Edukacja Dorosłych*, 1, 135–150.
- Kotlarska-Michalska, A. (2003). Pracownik socjalny jako badacz i strateg – nowe wyzwania w kształceniu. W: E. Kantowicz, A. Olubiński (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku* (s. 31–43). Toruń: Wydawnictwo Akapit.
- Kotlarska-Michalska, A. (2004). Nowe role pracownika socjalnego w nowych obszarach pracy socjalnej. W: J. Brągiel, P. Sikora (red.), *Praca socjalna – wielość perspektyw. Rodzina – multikulturowość – edukacja* (s. 211–219). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kotlarska-Michalska, A. (2005). Role pracowników socjalnych w nowych rolach. W: *Efektywność, skuteczność i jakość działań w pomocy społecznej. Materiały z XIV Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Samorządowych Ośrodków Pomocy Społecznej*. Poznań: MOPR.
- Kotlarska-Michalska, A. (2009). O potrzebie poszerzenia ról pracownika socjalnego. W: A. Żukiewicz (red.), *Ciągłość i zmiana w pomocy społecznej i pracy socjalnej. Księga jubileuszowa z okazji XV-lecia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kozak, M. (2012). Kształcenie w zakresie pracy socjalnej w Polsce – rys historyczny. *Roczniki Nauk o Rodzinie*, 4(59), 335–351. Pobrane z: <http://czasopisma.tnkul.pl/index.php/rnr/issue/view/602>
- Krasiejko, I. (2016). *Asystentura rodziny: rekomendacje metodyczne i organizacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- Leś, E. (2001). *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Leś, E., Rosner, J. (red.). (1991). *Kształcenie pracowników socjalnych*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Pracowników Socjalnych.
- Michalska, A. E. (2016). Warunki efektywnego kształcenia pracowników socjalnych. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska – Sectio J – Paedagogia-Psychologia*, 29(1), 7–26. Pobrane z <https://journals.umcs.pl/j/article/view/2762>
- Oleszczyńska, A. (1978). Z historii pomocy społecznej oraz kształcenia pracowników socjalnych. *Opiekun Społeczny*, 4.
- Piorunek, M. (2010). O pomocy, wsparciu społecznym i poradnictwie – prolegomena do teoretycznych rozważań i praktycznych odniesień. W: M. Piorunek (red.), *Pomoc – wsparcie społeczne – poradnictwo. Od teorii do praktyki* (s. 7–12). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Rymsza, M. (2012a). Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. W: M. Rymsza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem* (s. 11–33). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Rymsza, M. (2012b). W stronę pracy środowiskowej i nowych ról zawodowych pracowników socjalnych. W: M. Rymsza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem* (s. 203–226). Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

- Wawrzonek, A. (2019). Potrzeba poradniczego wsparcia w wielopokoleniowych zespołach pracowniczych / The Need for Counselling Support in Multigenerational Working Teams. *Studia Poradownicze/Journal of Counsellogy*, 8, 134–156 / 351–372. <https://doi.org/10.34862/sp.2019.7>
- Wódz, K. (1999). Profesjonalizm jako podstawowy wyznacznik tożsamości zawodowej pracownika socjalnego. W: A. Niesporek, K. Wódz (red.), *Praca socjalna w Polsce: badania, kształcenie, potrzeby praktyki: materiały z VIII Zjazdu Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej w Katowicach*. Katowice: Śląsk.
- Wójcicka M. (2001). Jakość kształcenia. W: M. Wójcicka (red.), *Jakość kształcenia w szkolnictwie wyższym: słownik tematyczny*. Warszawa: Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wyrobkova-Pawłowska, W. (1986). Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej. *Praca Socjalna*, 2.
- Zasada-Chorab, A. (2004). *Kształtowanie się zawodu pracownika socjalnego w Polsce*. Częstochowa: Ośrodek Kształcenia Służb Publicznych i Socjalnych – Centrum AV.

Regulacje prawne

- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów (Dz. U. 2006 nr 121 poz. 838).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 25 stycznia 2008 roku w sprawie specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego realizowanej w szkołach wyższych (Dz. U. z 2008 roku Nr 27, poz. 158).
- Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668).
- Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 1990 nr 87 poz. 506).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 nr 149 poz. 887)
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593)
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. 2005 nr 180 poz. 1493).
- Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r.o realizowaniu usług społecznych przez centrum usług społecznych (Dz.U. 2019 poz. 1818).

Źródła internetowe

- Praca socjalna studia – kierunek studiów. (b.d.). Pobrane 25 marca 2020 z <https://www.oto-uczelnie.pl/arttykul/1345/Praca-socjalna>
- Baza uczelni. (b.d.). Pobrane 25 marca 2020 z <https://opinieouczelniach.pl/baza-uczelni?uczelnia=&wojewodztwo=&miaasto=&status=&typ=&kierunek=praca-socjalna&page=2>